

Dom Odon Lottin, *Morale fondamentale*, Paris 1954, 8", VII + 546.

Wydziały teologiczne katolickich uniwersytetów w Lille, Paryżu, Lionie i Lowanium postanowiły wydać szereg publikacji w ramach ogólnego zbioru *Bibliothèque de Théologie*. Publikacje te są wydawane w czterech seriach; pierwsza seria poświęcona jest teologii dogmatycznej, seria druga teologii moralnej, trzecia teologii biblijnej i czwarta historii teologii. Wydawaniem serii teologii moralnej kierują: Ph. Delhaye, J.-C. Didier i P. Anciaux.

Praca O. Lottin'a, honorowego profesora uniwersytetu w Lowanium, jest pierwszym tomem serii moralnej. Autor, po wydaniu szeregu prac o charakterze historycznym z zakresu średniowiecznej teologii i filozofii moralnej, opublikował w 1947 r. dwutomową rozprawę pt. *Principes de morale. Morale fondamentale* jest właściwie przeróbką *Principes de morale*. Prace te jednak różnią się między sobą sposobem ujęcia: w *Principes de morale* ujęcie to jest bardziej filozoficzne, a w *Morale fondamentale* bardziej teologiczne.

Opracowaniem omawianej rozprawy Lottin zapisał się do rzędu myślicieli usiłujących dokonać przełomu w sposobie traktowania teologii moralnej. Tradycyjne bowiem ujęcie miało dwa zasadnicze braki, a mianowicie podawało ono rozstrzygnięcia minimalistyczne i negatywne, przejawiające się w tym, iż zadowalało się wskazywaniem, czego nie należy czynić. Źródłem tego zjawiska, między innymi, było traktowanie teologii moralnej jako wiedzy przeznaczonej wyłącznie dla osób duchownych. Miała ona przygotować do pracy w konfesjonale. Poza tym zbyt oddzielano zagadnienia teologiczno-moralne od filozofii moralnej i etyki, co było przyczyną braku wystarczającej precyzji pojęć. Wreszcie spłylenie wykładu na skutek przesadnie jurydycznego sposobu pojmowania zagadnień moralnych. Do grupy autorów usiłujących zaradzić tym brakom należą między innymi: F. Tillmann i jego współpracownicy, wydający teologię moralną pod ogólnym tytułem *Handbuch der katholischen Sittenlehre*, M. Reding kierujący piętnastotomowym wydawnictwem *Handbuch der Moraltheologie*, O. Woroniecki OP, autor *Katolickiej etyki wychowawczej*, B. Häring, który ogłosił dzieło pt. *Das Gesetz Christi* oraz O. Lottin w dziełach *Principes de morale* i *Morale fondamentale*.

Wymienieni autorowie starają się dać w swych dziełach syntezę tradycyjnego ujęcia teologii moralnej wolnej jednakże

od braków. W pracach swych starają się wykorzystać wyniki najnowszych badań naukowych.

Lottin, w obszernym wstępie (s. 1—44), w którym przedstawił swoją koncepcję teologii moralnej oraz jej układu, zastanawia się nad naturą teologii moralnej jako nauki, wykazując, że jest to wiedza zarówno teoretyczna jak i praktyczna. Słusznie opowiada się za układem zagadnień według cnót, a nie według przykazań, postulując szersze uwzględnienie cnót ewangelicznych niedostatecznie docenianych w dotychczasowych opracowaniach. Według autora teologia moralna fundamentalna zawiera w sobie dwie dziedziny dociekań, a mianowicie dociekania dotyczące teorii życia moralnego i dociekania dotyczące praktykowania tegoż życia. Autor odróżnia metodę filozofii moralnej od metody teologii moralnej. Pierwsza z nich powinna być właściwie metodą indukcyjną, wychodzącą od danych psychologicznych do metafizycznych. Metoda zaś teologii moralnej jest ze swej natury dedukcyjna. W tej ostatniej jednak autor odróżnia metodę dochodzenia do poznania pewnych prawd od metody wykładu tychże prawd; przy czym metoda wykładu powinna być także metodą indukcyjną. Powinna kierować się zasadą przechodzenia od rzeczy bardziej znanych do mniej znanych. Zgodnie z takim stanowiskiem autora pozostaje cały układ dalszego ciągu pracy. Autor nie zaczyna swego wykładu od traktatu o celu ostatecznym, lecz od tego co jest najbardziej dostępne dla poznania tj. od psychologicznej analizy czynu ludzkiego. Ta partia materiału należy do najcelniejszych części całego dzieła. Autor bardzo dobrze i obszernie potraktował naukę o normach moralności. Jest to tym cenniejsze, że dotychczasowi autorowie opracowań teologii moralnej, a nawet autorowie współcześni jak np. L. Fanfani (*Manuale theorico — practicum theologiae moralis*), nie doceniają wartości i doniosłości tego zagadnienia. Jak najbardziej słusznie autor traktuje o prawie tylko jako o normie moralności, pomijając to wszystko co należy właściwie do wykładu prawa kanonicznego czy prawa pozytywnego. Bardzo dobrze, że swą naukę o sumieniu autor zamieścił w części poświęconej normom moralnym. Brakiem jednak omawianej pracy jest to, że traktat o celu ostatecznym został prawie zupełnie pominięty, poza kilkoma drobnymi wzmiankami (str. 30, 111 i 112).

W wykładzie swoim o normach moralności autor jest niekonsekwentny w stosunku do swoich założeń metodycznych. Traktuje bowiem najpierw o normie bliższej obiektywnej, na-

stępnie o normie dalszej obiektywnej, którą jest prawo wieczne, a dopiero potem o sumieniu, skoro w myśl jego założeń porządek powinien być raczej następujący: sumienie, norma bliższa obiektywna i dopiero na końcu norma dalsza obiektywna, jako najmniej znana człowiekowi. Bardzo słusznie autor zagadnienie zasługi, za czyny moralnie dobre, omawia dopiero na końcu swej pracy. Logicznie tam właśnie powinno się ją omawiać. Zrozumieć ją bowiem można dopiero po omówieniu nauki o dobru moralnym, a więc po traktacie o cnotach. Bardzo dobrze, że autor uwydatnił dostatecznie znaczenie cnoty religii. Szeroko omówił problem wartości moralnej intencji oraz zagadnienie niedoskonałości moralnych. Dokładnie także przedstawił problem, przez wielu autorów dotychczas niedostrzegany, a mianowicie stosunek sumienia do cnoty roztropności.

Całość wykładu autora budzi zaufanie z racji głębokiej podbudowy filozoficznej, teologicznej i historycznej podawanych rozwiązań.

Nie ustrzegł się jednak autor pewnych niedociągnięć i braków. *Morale fondamentale* nie zawiera wszystkiego, co powinno być omówione w principiach teologii moralnej (brak traktatu o celu ostatecznym). Dzieło jego, mimo wszelkie podkreślane zalety, jest mało przejrzyste, np. o grzechach wewnętrznych autor mówi przed podaniem nauki o grzechu w ogóle. Zaznacza się także brak proporcji w opracowywaniu poszczególnych części materiału. Praca Lottin'a nie może być traktowana jako podręcznik. Nie daje bowiem całokształtu wiedzy, której znajomość jest konieczna. Jest natomiast nieodzowną pomocą dla wykładających filozofię i teologię moralną. Niepotrzebnie autor wprowadza podwójne kryterium oceny moralnej czynów ludzkich w postaci natury i łaski. Moralność bowiem jest tylko jedna, nadprzyrodzona. W konkluzji zamieszczonej przy końcu dzieła znalazła odbicie tylko pewna część wywodów autora, przede wszystkim nauka o czynie ludzkim i o normach moralności, a nie całość wyników pracy.

Dotkliwym brakiem pracy jest nieumieszczenie przez autora wykazu źródeł i literatury. Szkoda, że zadowolili się w tym względzie jedynie bibliografią załącznikową.

Korzystanie z pracy ułatwiają bardzo starannie opracowane indeksy: rzeczowy, cytowanych autorów a zwłaszcza bardzo szczegółowy wykaz treści.

Miłą jest dla nas rzeczą spotkać polskie nazwiska w pracy tak poważnego autora — tomisty. Autor cytuje J. Woroniczkiego (podając mylnie jego imię), ks. W. Urmanowicza oraz Cz. Martyniaka.

ks. F. Greniuk

S. Goyeneche, *Quaestiones canonicae de iure religiosorum*, t. I—II, Neapoli 1954/1955. Str. 543—596.

Nazwisko autora dobrze jest znane nie tylko specjalistom, ale wszystkim, którzy sprawami zakonnymi się zajmowali. Jako członek hiszpańskiego Zgromadzenia Klaretanów był od początku wiernym współpracownikiem *Commentarium pro Religiosis (et Missionariis)*, wydawanego przez wspomniane Zgromadzenie.

Niemają jest wkład osobisty ks. Goyeneche w rozwój nauki prawa kościelnego, a prawa zakonnego w szczególności. Papieski Instytut *Utriusque Iuris in Urbe* powołał go na stanowisko dziekana, jest on konsultorem św. Kongregacji dla spraw zakonnych i stałym współpracownikiem różnych Kongregacji rzymskich. Wydał: *Iuris canonici summa principia, Liber I Normae generales*, Roma 1936, *De religiosis et de laicis*, Roma 1938. Drukował ponadto swe większe studia i drobniejsze konsultacje we wspomnianym *Commentarium pro Religiosis*. W tych kanonistycznych konsultacjach przejawiała się wielka erudycja prawnicza, subtelne wyczucie i nadzwyczajny umiar w wydawaniu sądów połączony z wielką oględnością, by w dyskusjach nie urazić przeciwników. Autor na skutek bardzo natarczywych nalegań przyjaciół i czytelników postanowił te kwestie rozproszone zebrać, według logicznego porządku poukładać i w ten sposób szerokim rzeszom osób zainteresowanych udostępnić.

Na 1239 stronach podzielonych na dwa obszerne tomy autor podał w formie prawie niezmienionej ponad 550 różnych zagadnień nie tylko z Księgi II Kodeksu, lecz uwzględnił również „*et alios sive canones generales sive peculiare, qui religiosos ipsos attinent quique hac illac per universum Codicem vagantur*“ (s. VII). Są to opracowania krótkie, ale czasem znajdują się poważniejsze studia, np. w sprawie, czy przełożony wezwawszy konsultorów jest obowiązany uzupełniać brakujących, którzy się nie stawili (I 22—27), czy dobra zniesionego klasztoru mniszek przypadają diecezji (I 97—102) czy przełożona może ograniczać czas spowiedzi zakonnic u spowiednika nadzwyczajnego (I 205—